

Bargieł, Barbara

"Kultura ceramiki sznurowej na Wyżynie Małopolskiej", Piotr Włodarczak, Kraków 2006 : [recenzja]

Archeologia Polski Środkowowschodniej 10, 288-296

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Bargieł

**Piotr Włodarczak, *Kultura ceramiki sznurowej na Wyżynie Małopolskiej*.
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Kraków 2006, 346 s.**

Praca składa się z 8 zasadniczych rozdziałów, których integralną częścią jest bibliografia i streszczenie w języku angielskim (potraktowane jako kolejne dwa rozdziały – 9 i 10) oraz tablice ilustracyjne.

W rozdziale stanowiącym *Wprowadzenie* (s. 7) Autor deklaruje, że jego zamiarem jest prezentacja materiałów pochodzących z cmentarzysk, gdyż na omawianym terenie brak śladów osad, co uniemożliwia rozpatrywanie problemów osadniczych i gospodarczych. Jedyne w pełni możliwe do wszechstronnej analizy – i takie działania zostały podjęte – są materiały odkryte na bardzo licznie reprezentowanych tu obiektach sepulkralnych.

Autor zaprezentował materiały z około 270 grobów pochodzących z 114 stanowisk. Dla porównania Jan Machnik (1966) przedstawiając pracę *Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce* dysponował materiałami pochodzące z 61 stanowisk (uwzględniając w tym znaleziska z Lubelszczyzny). Analizie poddał zarówno znaleziska luźne jak i pochodzące z domniemanych osad (śladów osadniczych), ale przede wszystkim obiekty grobowe.

W omawianej pracy P. Włodarczaka już na wstępie brakuje czytelnikowi określenia omawianej grupy kulturowej¹, a zwłaszcza jej zasięgu, gdyż nazwa jej nie jest do końca adekwatna, zwłaszcza, że Autor (co jest bardzo cenne) odnosi się do materiałów z terenów ościennych. Należałoby sprecyzować, czy osadnictwo ludności grupy krakowsko-sandomierskiej dociera na wschodzie do Wisły, czy też ją przekracza.

Rozdział 2 *Charakterystyka zabytków wchodzących w skład inwentarzy grobowych* (s. 13-42) omawia artefakty uzyskane z wyposażenia grobów. Zaprezen-

towana systematyka jest w zasadzie rozwinięciem typologii poszczególnych zabytków przedstawionych przez J. Machnika (1966), z uwzględnieniem oczywiście aktualnego stanu badań i przyrostu materiałów (s. 13-20) i tak, np. jako nowe rodzaje odkrytych naczyń odnotowano jedynie misy oraz garnki.

Zabytki krzemienne to przede wszystkim siekiery. Autor zaprezentował na podstawie cech metrycznych i stylistycznych ich podział funkcjonalny a dopiero później typologię (s. 20). W tabeli 5 przedstawiono ich strukturę surowcową (tu nazwane „ostrzami siekier”) – zapewne nawiązując do definicji zaproponowanej przez Wojciecha Borkowskiwego i Witolda Migala (1996, s. 141-142). Określenie to traktuje tę grupę zabytków jako składową ostrza narzędzia rąbiącego w postaci siekiery – na którą składa się krzemienne/kamienne ostrze siekiery i drewniane/rogowe stylisko. Na kolejnej stronie Autor pisze o sposobie produkcji siekier (s. 22) – o formowaniu ich przez odbicia z jednej płaszczyzny. Należy w tym miejscu nadmienić, że nie jest to cecha charakterystyczna wyłącznie dla zabytków kultury ceramiki sznurowej (KCS), ale zarejestrowano ją wcześniej w materiałach kultury pucharów lejkowatych (KPL) – (J. Libera, A. Zakościelna 2006, ryc. 12: 1, 2). W części opisowej Autor wymienia zabytki wykonane z krzemienia ożarówskiego i jankowskiego, które nie zostały w tabeli wyszczególnione (tam: określane mianem krzemieni turońskich). Interesujących informacji dostarczają natomiast dane o cechach technologicznych i metrycznych, poparte kilkoma wykresami.

Kolejnymi najliczniej występującymi zabytkami są grociki, w pracy określone jako „groty strzał”².

¹ Badany obszar odpowiada generalnie grupie krakowsko-sandomierskiej (przyp. Redakcji).

² Na temat relacji grot – grocik porównaj uwagi Jerzego Libery (2001, przyp. 5).

Wśród nich wydzielono grupę wyrobów, na której zaobserwowano przykrawędny retusz ząbkowaty. Autor powiązał go z wpływami wschodnimi kultury środkowodnieprzańskiej (s. 29), zwłaszcza w kontekście ostatnich odkryć w Polsce południowo-wschodniej, czego wyrazem było wydzielenie i zdefiniowanie nowej synkretycznej jednostki kulturowej KCS – grupy sokalskiej (J. Machnik, J. Bagińska, W. Koman 2001; J. Bagińska, J. Machnik 2003). Należy jednak wspomnieć, że podobne grociki znaleziono, np. na morawskim cmentarzysku kultury nitrzańskiej w Holešove (J. Ondráček, L. Šebela 1985, m.in. tab. 15: 8; 19: 18; 21: 18, 28: 16; 34: 9 – niektóre wykonane nawet z radiolarytu, czy krzemienia jurajskiego), ale również na stanowiskach KCS z Wielkopolski (T. Waga 1931, tabl. VI: 1; VII: 5, 6).

Trudno zgodzić się z hipotezą, że grociki trójkątne na omawianym terenie mogą być wyrazem wpływów ze środowiska kultury amfor kulistych (KAK) lub zlockiej (KZ) – (s. 29). Po pierwsze dlatego, że grociki w tej pierwszej są prawie nieznanne, a znalezisk grobów w strefie zachodniomałopolskiej prawie całkowicie brak (T. Wiślański 1979, s. 293-299). Co do drugiej kultury, to powszechnie przyjmuje się, że powstała ona pod wpływem m.in. KCS, na co wskazują również niektóre daty ^{14}C pochodzące z Wyżyny Sandomierskiej (Z. Krzak 1989, s. 255), a produkcja grocików oparta została w przeważającej mierze o surowiec świeciechowski, a nie czekoladowy – co również i Autor wykazuje jego udział procentowy na jednym z wykresów (ryc. 14)³. Na tym samym wykresie brak jest zgodności udziału (zaniżonego) krzemienia jurajskiego w stosunku do danych w literaturze⁴.

Do produkcji grocików stosowano przede wszystkim krzemień czekoladowy, w mniejszym zakresie inny. Nie mniej należy w tym miejscu zaznaczyć,

³ Problem występowania grocików jest ze wszech miar interesujący i będzie przedmiotem oddzielnego opracowania, zwłaszcza jeżeli przeanalizować ich obecność w zwartych zespołach liczących co najmniej kilka, czy też nierzadko kilkanaście egzemplarzy, to okaże się że jedne wykonano techniką bifałową, inne retuszowane są tylko przykrawędnie – niezależnie od techniki zastosowanego retuszu część z nich posiada ząbkowane krawędzie – przy czym mają różne kształty, zarówno trójkątne z prostą lub wklęsłą podstawą jak i sercowate. Ponadto w jednym obiekcie wystąpiły ostrza zrobione z różnych surowców. Warto się również zastanowić, czy sposób wykonania i rodzaj krzemienia miały jakieś znaczenia dla łucznika, czy też przeznaczenia strzał (por. W. Borkowski 1987, s. 147-181).

⁴ Być może wynika to z weryfikacji materiałów krzemienianych przez Autora, ale niestety nigdzie to nie zostało odnotowane – ani w tekście, jak również w końcowej tabeli 40 przedstawiającej cechy wyposażenia grobów, gdzie należałoby wprowadzić rubryki dla surowca.

że surowiec jurajski, który wykorzystywano głównie na obszarze podkrakowskim – co Autor wyraźnie podkreśla (s. 28) – był stosowany (o tym już nie wspomniano) również na terenie Wyżyny Sandomierskiej, skąd pochodzi największa ich liczba znaleziona z grobie 1 w Żukowie – 21 grocików: 19 z surowca jurajskiego i 2 z krzemienia świeciechowskiego (J. Marciński 1960, s. 52).

Następnie przedstawione zostały również inne wyroby krzemienne odnajdywane w pochówkach – narzędzia wiórowe, odłupkowe i z łuszczni oraz półsurowiec (s. 30-32).

Topory kamienne (s. 32-36) stanowią najbardziej typowy wyrób KCS, choć w znaleziskach grobowych nie należą do częstych – odkryto je jedynie w ilości 47 egzemplarzy (na 270 grobów), znacznie liczniejsze są jako tzw. znaleziska luźne, z których część może pochodzić ze zniszczonych obiektów sepulkralnych. Autor, ze względu na przyrost materiałów, zmodyfikował ich typologię opierającą się na podziale zaprezentowanym przez J. Machnika (1966), ale również nawiązując do wcześniejszych systematyk Petera V. Globa i Karla W. Struvego, co odzwierciedla ich literowe nazewnictwo (A-I).

Z innych zabytków zostały zaprezentowane wyroby z kości, poroża, muszli (s. 36-39) oraz przedmioty (ozdoby i narzędzia) metalowe. Dla części z nich wykonano analizy składu chemicznego, które wykazują bardzo duży udział procentowy miedzi (ponad 95%), przy minimalnych (ale różnych) innych domieszkach, co doprowadziło Autora do końcowych wniosków, że do wyrobu przedmiotów metalowych ludność KCS używała miedzi innego pochodzenia niż, np. stosowanej w kulturze mierzanowickiej (s. 40-42).

W rozdziale 3 *Obrządek pogrzebowy społeczności kultury ceramiki sznurowej (KCS) na Wyżynie Małopolskiej* (s. 43-77) Autor omawia stanowiska grobowe, zlokalizowane przede wszystkim na terenach lessowych – Wyżynie Sandomierskiej i w regionie pomiędzy Dłubnią a Garbem Pińczowskim. W porównaniu do obszaru analizowanego przez J. Machnika (1966) zasięg znalezisk grobowych uległ wydatnemu powiększeniu, np. o tereny nad dolną Nidą. Szczególne znaczenie ma odkrycie i przebadanie na Garbie Pińczowskim największego znanego dziś cmentarzyska w Żernikach Górnych. Mimo, że dokładne ustalenie zasięgu KCS na Wyżynie Małopolskiej jest sprawą otwartą (s. 45), to w przekonaniu Autora nie ulega wątpliwości, że granicę wschodnią należy zamknąć na Wiśle. Klóci się to jednak z zasięgiem wyznaczonym dla grupy krakowsko-sandomierskiej.

P. Włodarczak wspomina o nielicznych co prawda związkach z terenami na wschód od Wisły (s. 45)

– wymieniając Chełm i Dobczyce, jednak miejscowości te *nota bene* leżą na południe od Krakowa. Na kolejnych stronach przedstawiono skupiska obiektów cmentarnych na Wyżynie Sandomierskiej i na obszarze pomiędzy Dłubnią (na zachodzie) a Garbem Pińczowskim oraz dość luźno rozlokowane kurhany. Organizacja przestrzenna płaskich obiektów znana jest przede wszystkim na podstawie cmentarzyska liczącego 63 groby w Żernikach Górnych – i co wyraźnie należy podkreślić – tylko w jednym przypadku mamy do czynienia z układem stratygraficznym (groby 34 i 111), z czego można wnosić, że pochówki były w jakiś sposób oznakowane na powierzchni ziemi. Podział grobów na mniejsze skupiska nie jest to końca jasny, może on na przykład wynikać z powiązań krewniaczych, co jeżeli nie będzie potwierdzone, np. badaniami antropologicznymi, czy innymi – na obecnym etapie wiedzy jest nie do udowodnienia.

Ze względu na konstrukcje grobowe obiekty z Wyżyny można podzielić na kurhany i groby płaskie. Pod nasypami kopców zarejestrowano zwykle jamy, najczęściej kształtu prostokątnego ale również obiekty niszowe, czy też jedyny grób znany z ziem polskich o konstrukcji szybowej. Groby zlokalizowane na cmentarzyskach płaskich należą do zdecydowanej większości. Wśród nich, jak wykazują ostatnie badania, dominują formy niszowe, o klasycznej „małopolskiej” konstrukcji. Bardzo interesująco i wszechstronnie została przedstawiona analiza budowy grobów, a także procesy, jakim podlegały te obiekty w trakcie naturalnego lub celowego zasypywania.

W grobach zaobserwowano (s. 59) z reguły podkurczone szkielety o różnym stopniu zgięcia nóg i układzie rąk. Ich typologię oparto o schemat Alexandra Häuslera (1974, ryc. 1), przy czym Autor zaznacza, że została przez niego zmodyfikowana – dostosowana do faktycznie zarejestrowanych układów⁵. Propozycja ta nie jest całkowicie jasna i dopracowana, zwłaszcza jeżeli przeanalizujemy rycinę 31, której sam podpis wprowadza lekki zamęt (A. Häusler nie zaprezentował w swej typologii układu kończyn dolnych – ta propozycja to interpretacja Autora – typ B). Dziwi również zmiana symboli wprowadzonych przez P. Włodarczaka. Schemat A. Häuslera jest pewną generalizacją, wśród której można wydzielić warianty (choć jak dokładnie przejrzeć się ilustracjom poszczegól-

nych pochówków nie wszystkie mają odzwierciedlenie w zaprezentowanej typologii). Proponując nowy schemat można się było posłużyć znacznie prostszym przedstawionym przez Sławomira Kadrowa, Annę i Jana Machników (1992, ryc. 29) dla cmentarzyska w Iwanowicach. Jednak najlepsza byłaby synchronizacja ułożenia kończyn dolnych i górnych jak to uczynił Jerzy Bąbel (1987, ryc. 23, 24) dla stanowiska w Mierzanowicach. Najbardziej charakterystyczną cechą (s. 59) ułożenia zmarłych jest zaobserwowany fakt, że wszystkie określone pod względem płci kobiety spoczywały na lewym boku (28 szkieletów). Mężczyźni natomiast w przeważającej mierze na boku prawym (40), ale także na boku lewym (22)⁶. Orientację zwłok ustalono dla 186 osobników. Godne uwagi jest to, że kobiety orientowane były głową na N (14), a mężczyźni na S (33). Kierunek przeciwny (S) u kobiet jest dużo niższy (2), niż orientacja N u mężczyzn (10). Zważywszy na niezbyt dużą liczbę określonych pod względem antropologicznym osobników, powyższe dane należy przyjmować z pewną dozą ostrożności. Informacje podane w tabelach 16 i 17 należałoby podsumować, dlatego że przedstawiono w nich oddzielnie cmentarzysko w Żernikach Górnych oraz pozostałe obiekty.

W grobach płaskich odkryto szczątki co najmniej 250 osobników, co jest liczbą znacznie większą niż w przypadku określenia orientacji zmarłego (186 pochówków).

W trakcie analizy antropologicznej wyróżniono 77 mężczyzn i 41 kobiet (s. 63). Pod względem wieku pochówki populacji KCS charakteryzują się niskim odsetkiem grobów dziecięcych, co może prowadzić do wniosku, że nie wszyscy młodociani osobnicy (3,8% na Wyżynie Sandomierskiej; 18,2% na lessach podkrakowskich) chowani byli razem z dorosłym, którzy stanowią prawie 37% ogółu pochowanych. Zważywszy na małą liczebność próby można przypuszczać, że nie jest ona odbiciem ogólnej struktury populacji, gdyż np. nienaturalny jest bardzo wysoki udział (ponad 40%) pochówków męskich w przedziale wiekowym *Maturus* i *Senilis*. Większy odsetek zanotowano wśród kobiet zmarłych w wieku młodszym niż *Maturus* (co z kolei jest zjawiskiem często spotykanym

⁵ W literaturze przedmiotu dotyczącej schyłku neolitu i wczesnej epoki brązu istnieje znacznie więcej podobnych schematów, różniących się w ramach poszczególnych jednostek kulturowych (np. M. Buchvaldek 1967, ryc. 11; 1986, ryc. 16; J. Pástor 1969, ryc. 18; V. Matoušek 1982, ryc. 3; J. Bąbel 1987, ryc. 23, 24).

⁶ W tym miejscu należy wyjaśnić, że większość obiektów nie reprezentuje klasycznych pochówków w pozycji skurczonej na prawym lub lewym boku, lecz jak sam Autor pisze i przedstawia na rycinie 31 jest to układ plecowo-boczny, to znaczy, że górne części ciała ułożone są mniej więcej na wznak, a jedynie nogi zgięte pod różnym kątem – pozycję taką uważa za charakterystyczną dla KCS. Za typowe ułożenie w pozycji podkurczonej można uznać układy przedstawione jedynie na rycinie 31A: D i A: M.

u społeczności pradziejowych – umiarkowanie poporodową zanotowano na szeregu cmentarzyskach; J. Gładkowska-Rzeczycka 1973, s. 289-300).

Należy żałować, że Autor nie wykorzystał informacji dotyczących, np. nietypowych układów zmarłych zarejestrowanych w niektórych pochówkach – zaburzeń, przemieszczania kości (np. Koniusza, grób 3; Dłubnia-Ześlawice), chowania tylko niektórych kości (np. Niedźwiedź), zgniecenia i zniszczenia czaszek (np. Mierzanowice, grób 100), złamań kości przed złożeniem zmarłego do grobu (np. Koniusza, grób 1, 2). W niektórych grobach stwierdzono ślady nadpaleń włók (np. Żuków, grób 1(2), Mierzanowice, grób 94), zabarwienie ochrą (Koniusza, grób 3). Na podstawie badań antropologicznych można byłoby ponadto ustalić ślady przebytych chorób, które uzewnętrzniły się na kościach (np. Koniusza, grób 14), a już rzeczą najbardziej godną odnotowania jest fakt stwierdzonych śladów po trepanacji czaszki (np. Dłubnia-Ześlawice, Łękawa, grób 3). Na bazie informacji antropologicznych można obliczyć średni wiek pochowanych osobników (por. J. Marciniak 1960, s. 48; Z. Sochacki 1964, s. 317-318; A. Uzarowiczowa 1970, s. 207, 209; B. Burchard 1973, s. 45; E. Gleń 1979, s. 80, 82, 84-85; K. Tunia 1979, s. 50, 66; 1999, s. 170; E. Haduch 1999, s. 182-183).

Kolejny podrozdział dotyczy wyposażenia. Regułą jest obecność darów grobowych zwłaszcza w płaskich pochówkach. Były one zazwyczaj umieszczane za plecami oraz poniżej stóp zmarłego. Jedynie 2,7% obiektów pozbawionych jest inwentarza i są to najczęściej groby dziecięce (s. 68).

Naczynia stanowiły podstawowy element (tab. 20-22) darów grobowych składanych zmarłemu (92,3%). Zazwyczaj były to pojedyncze okazy, ale duży odsetek stanowią zestawy złożone z dwóch naczyń (30,5%). Analizując powiązania pomiędzy płcią i wiekiem zmarłego a ilością ceramiki nie stwierdzono wyraźnych prawidłowości, choć częściej rejestrowany jest brak ceramiki w grobach męskich (s. 68-69), wynika to najprawdopodobniej z różnej ilości odkrytych grobów kobiecych i męskich (por. ryc. 40).

Topory kamienne (s. 70) stanowią ważny, a wręcz symboliczny wyznacznik statusu (?) wojownika – ale nie wodza. Zarejestrowano je w ponad 20% grobów płaskich, niemal zawsze występowały pojedynczo w pochówkach ułożonych na prawym boku, z czego można wnosić, że dotyczy to mężczyzn.

Siekiery krzemienne (s. 71) są dwukrotnie częściej spotykanym elementem wśród inwentarza grobowych. Zarejestrowano je w ponad 52% zespołów. Najczęściej znajdowano je pojedynczo, ale w 27 grobach odkryto po dwie lub więcej – do czterech (tab. 24). Zabytki

te spotykamy zarówno w grobach męskich (zdecydowana przewaga), jak i żeńskich (wg Autora kobiety używały ich do prac lżejszych – ścinanie gałęzi; mężczyźni do cięższych, np. wycinanie drzew). Siekiery znajdowane są również w obiektach dziecięcych. Ciekawa jest interpretacja występowania w jamach grobowych dwóch siekier. Jedną z nich mogła być substytutem topora kamiennego. Oczywiście można się z tym zgodzić, ale zastanawiający jest fakt, że topory należące do tzw. znalezisk luźnych występują znacznie liczniej (nawet jeżeli założymy, że nie wszystkie zostały prawidłowo zaklasyfikowane pod względem chronologicznym), niż siekiery, które znacznie rzadziej znajdują się na powierzchni. Warto w tym miejscu nadmienić, że np. w grobie w Kleczanowie oprócz dwóch toporów znaleziono trzy siekiery (A. Buko, J. Ścibior 1991, s. 117-120), a w Złotej, stan. 6, toporowi towarzyszyły dwie siekiery (M. Florek, A. Zakościelna 2006, ryc. 4: 1-3).

W skład inwentarza wchodziły ponadto grociki (ponad 20% grobów), występujące w ilości od 1 do 27 sztuk. P. Włodarczak stwierdził, że występowanie ich z toporami jest najbardziej subiektywnym, a zarazem symbolicznym elementem wyposażenia zmarłych mężczyzn (s. 71-72). Można jednak zauważyć, że licznie te dwa elementy współwystępują razem z siekierą (por. tabl. XLVII-CXIII). Relacje te byłyby bardziej widoczne i czytelne gdyby przeprowadzić dokładną korelację współwystępowania zabytków względem siebie.

Do chwili obecnej obowiązywał podział znalezisk na Wyżynie Małopolskiej na dwie „grupy współwystępowania cech” – podgrupy batowickiej oraz nowodaromińskiej. Ze względu na szereg nowych odkryć ponownie należy rozpatrzyć charakter różnic pomiędzy materiałami. I tak P. Włodarczak – rozdział 4 (*Regionalizacja zjawisk kulturowych w obrębie KCS na Wyżynie Małopolskiej*; s. 79-88) – zaproponował podział tego obszaru na 6 skupisk (A-F). Ich zróżnicowanie analizuje przede wszystkim w oparciu o występujące naczynia i ornament. Najczęściej rejestrowanym typem garnków są puchary (s. 79-82). Jest rzeczą ciekawą, że w ostatnich latach nie powiększył się na terenie Małopolski zbiór ceramiki typu I (A) związany z horyzontem ogólnoeuropejskim. Reprezentowany jest jedynie przez dwa zabytki z Samborca (skupisko/grupa D). Inne typy i podtypy pucharów mają już większy zasięg występowania, choć np. puchary typu II, odmiany C (PIIC) – (s. 13-14) wystąpiły tylko na Wyżynie Sandomierskiej (grupa E i D), ale podobne zostały odkryte również na wschodzie Polski, m.in. na Grzędzie Sokolskiej (J. Machnik, J. Bagińska, W. Koman 2001, s. 389-400), co być może dowodzi na pew-

ne powiązania łączące te dwa obszary. Puchary innych typów znajdowane były na obszarze nawet kilku grup. Autorowi udało się jednak wykazać ich pewną regionalizację i natężenie występowania (choć niekiedy w oparciu o pojedyncze znaleziska, bądź bardzo nieliczne egzemplarze).

Podobna analiza przeprowadzona została dla amfor, które są drugim pod względem liczebności rodzajem naczyń. Formami charakterystycznymi dla obszarów Małopolski są przede wszystkim naczynia typu A odmian II-V. Pozostałe typy znane są tylko z pojedynczych okazów (s. 82).

Wiele interesujących zależności udało się odkryć przy analizie ornamentyki. Zwłaszcza cenne okazało się porównanie rodzajów odcisków sznura – czyli prawo- i lewoskrętnego, które są lustrzanym odbiciem ich prawdziwego splotu. Cecha ta, choć tak charakterystyczna dla materiałów KCS była zwykle pomijana przy opisach ceramiki. Wcześniej tylko badacze szwajcarscy zauważyli różnice w zdobnictwie pomiędzy wschodnimi i zachodnimi regionami swojego kraju. Według P. Włodarczaka widoczne są też rozprzestrzenienia tych dwóch rodzajów sznura na Wyżynie Małopolskiej (s. 83). Na podstawie zaprezentowanych tabel 31 i 32 oraz ryciny 42, można wnosić, że Autor trochę się „pogubił” – stwierdzając, np. że sznur prawoskrętny jest dominujący nad dolną Dłubią (grupa A), a z tabeli 31 wynika, że chodzi o grupę B (między Dłubią a Nidą – na s. 79 błędnie opisaną jako: Nidzicą), ta pierwsza zajmuje drugie miejsce. Z kolei o grupie B mówi, że obydwie odmiany ornamentu sznurowego występują w podobnym nasileniu. Naczynia zdobione ornamentem lewoskrętnym stanowią zdecydowaną większość na Wyżynie Sandomierskiej i nad dolną Nidą. Jeżeli liczbę 18 naczyń uznano za cechę dominującą (tab. 32) – grupa E – nad Opatówką (lewy skręt), to dlaczego 17 (prawy skręt) jest incydentalny w grupa C – pomiędzy Nidą (nie Nidzicą – przyp. BB) a Garbem Pińczowskim.

Zaprezentowana analiza jest na tyle interesująca, że po niewielkich korektach, może stanowić punkt wyjścia do dalszych rozważań nad zróżnicowaniem poszczególnych mikroregionów.

Również inne wątki zdobnicze (jak ornament plastyczny, motyw jodełki, wiszące trójkąty) – wykazują pewną regionalizację związaną z wydzielonymi grupami KCS. To samo można powiedzieć o cechach technologicznych naczyń ceramicznych (s. 83-85).

Podobne próby na podziały regionalne Autor przeprowadził i dla innych kategorii zabytków – toporów, siekier, grocików. I tak, np. topory kamienne (s. 85) częściej występują na stanowiskach z zachodniej Małopolski, w tym również typu śląskiego, które wy-

znaczają pojawienie się grupy krakowsko-sandomierskiej; na południowym-wschodzie, np. w grupie D (Złota, Samborzec, Żuków) nie odkryto ani jednego okazu.

Generalnie należy stwierdzić, że wydzielone typy zabytków występują w różnym nasileniu związanym z lokalnymi uwarunkowaniami, jak i z ilością odkrytych grobów, a więc liczbą zarejestrowanych artefaktów) na całym obszarze Wyżyny Małopolskiej we wszystkich wyróżnionych skupiskach (m.in. s. 87).

Rozdział 5 (*Chronologia*) poświęcono datowaniu. W tym miejscu należy ponownie stwierdzić, że przyrost materiałów spowodował nowe spojrzenie na chronologię grupy krakowsko-sandomierskiej, choć przedstawiony schemat jest rozwinięciem wcześniejszych dociekań innych autorów (A. Kempisty 1978, s. 363-385; J. Machnik, J. Ścibior 1991, s. 45-54).

P. Włodarczak całość materiałów podzielił na trzy fazy rozwojowe. Faza I, która nie uległa modyfikacji, to horyzont A (ogólnoeuropejski). Zaliczył do niej tylko kilka stanowisk z ogólnie znanymi wyznacznikami (np. amfory typu A), ze względu na niewielką ilość znalezisk na omawianym terenie nie została szczegółowo scharakteryzowana (s. 91). Autor wymienia amfory turyńskie oraz m.in. długie wióry – noże wiórowate (s. 67, 91). Przy analizie wyposażenia grobowego nie zostały podane parametry tych wytworów (dla przykładu – wiór z grobu 4, kurhanu I w Miernowie wynosi około 10 cm; A. Kempisty 1978, s. 10), w innym przypadku zabytkiem z Koniuszy (obiekt 1) jest drapacz (według Autora narzędzie pełniące funkcję noża) o długości około 9 cm – w stosunku do których trudno więc mówić tu o długich wiórach, posługując się terminologią zaproponowaną przez B. Balcera (1983, s. 228, 231). Według tego badacza, w grupie krakowsko-sandomierskiej, wióry na podstawie okazów surowych i narzędzi można określić jako formy niewielkich rozmiarów. Ich długość wynosi do 11 cm, a więc mieszczą się w kategorii tzw. mediolitu – w przeciwieństwie, np. do doborowych długich wiórów z krzemienia świeciechowskiego znanych z KPL, których średnia długość wynosi ponad 17 cm, a maksymalna dochodzi do około 30 cm. Są to makrolityczne okazy, największe znane wśród wytworów neolitycznych kultur na ziemiach polskich (tamże, s. 135).

Faza II (s. 91-99), to czas kształtowania się grup lokalnych, w tym krakowsko-sandomierskiej, której początki m.in. związane są z występowaniem toporów typu śląskiego. Faza ta charakteryzuje się większym asortymentem zabytków, które wchodziły w skład wyposażenia grobowego. Pojawiają się siekiery oraz zestaw ceramiczny – amfora + puchar.

W obrządku pogrzebowym dominuje orientacja zwłok wzdłuż osi N-S (wzorzec), co jest odmienne od sytuacji zaobserwowanej w fazie I (znanych jest z niej tak niewiele grobów, że trudno mówić o jakichkolwiek prawidłowościach). Z fazą II związany jest jeden z najciekawszych obiektów KCS na ziemiach polskich – grób trzyniszowy w Chotelku Zielonym (przedtem znany jako pochodzący ze stanowiska w Siesławicach – Z. Pyzik 1982), który wcześniej nie doczekał się szerszego omówienia, mimo że nie posiada analogii.

Faza III (s. 99-106) nazwana została okresem pogłębiającego regionalizmu. Wzrasta liczba odkrytych materiałów. Mimo to następują one trudności ściślego ich sklasyfikowania, być może ze względu na kontynuację pewnych elementów z II fazy. Do horyzontu III zaliczono część grobów z Książnic Wielkich, zawierających charakterystyczne naczynia nazwane od tego stanowiska, oraz powstanie dużych założeń cmentarnych (I faza w Żernikach Górnych). Dwa główne centra rozwojowe to lessy zachodniej Małopolski i Wyżyna Sandomierska (m.in. badane ostatnio stanowisko w Malicach Kościelnych). Dla fazy tej charakterystyczne są płaskie cmentarzyska z „klasycznymi grobami niszowymi”, ze zwłokami zorientowanymi wzdłuż osi N-S. W wyposażeniu grobowym zwiększa się asortyment inwentarza w tym, np. grocików i innych narzędzi krzemienych, także wyrobów z kości. Do interesujących znalezisk należą dwa przekłuwacze wykonane z krzemienia czekoladowego, ponieważ formy te są bardzo rzadko spotykane w inwentarzach grobowych KCS, ale nie zrozumiałe jest nazywanie ich wiórowymi formami sztyletowatymi (s. 105).

Podsumowaniem faz rozwojowych (I-III) jest tabela 34, w której zaprezentowano wybrane elementy obrządku pogrzebowego.

Dużo uwagi poświęcono chronologii cmentarzyska w Żernikach Górnych (s. 106-109), co jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ jest to największy obiekt znany i przebadany na ziemiach polskich. Stanowisko generalnie można podzielić na dwie główne części, pomiędzy którymi znajduje się pas ziemi niewykorzystanej w celach grzebalnych. Poza tym jeszcze wyróżniono osiem mniejszych skupisk.

Z fazy III (s. 109-118) pochodzi najwięcej znalezisk, w tym ceramiki z różnorodnością stosowanych technik i wzorów ornamentacyjnych (motywy geometryczne – trójkąty, zygzaki, krokwie; jodełki; zdobienia wykonane za pomocą odcisków sznura dwudzielnego lub nacięć, ale, np. duże amfory pozbawione ornamentu znamy wyłącznie z terenu Wyżyny Sandomierskiej).

Późna i schyłkowa faza KCS to czasy związane z pojawieniem się kultury pucharów dzwonowatych

(KPD) i fazy protomierzanowickiej. Niektóre znaleziska mogą świadczyć o współwystępowaniu zespołów tej ostatniej z materiałami KCS (np. Nikisiałka Duża, Wojciechowice, grób 37). Nie są to obiekty liczne i generalnie należy stwierdzić, że materiały schyłkowe nie należą do częstych (s. 118-121).

Dla zespołów KCS z Wyżyny Małopolskiej (s. 121-127) posiadamy obecnie 37 oznaczeń wieku bezwzględego, z czego 16 pochodzi z Żernik Górnych. Autor doskonale porusza się w problematyce, jaką jest kalibracja dat a także w niektórych przypadkach podchodzi dość sceptycznie do uzyskanych określeń, zwłaszcza w wypadku uzyskania skrajnych wyników, zdając sobie sprawę, że mogą one nie oddawać faktycznego wieku. I tak, np. bardzo słusznie zauważa, że na obecnym etapie poznana, nie można zaakceptować daty z grobu 3 w Złotej (około 3090-2870 BC), która byłaby najstarszą datą z Polski południowo-wschodniej, zwłaszcza, że weryfikacja oznaczenia dała zdecydowanie odmienny wynik. W podsumowaniu Autor uzmysławia Czytelnikowi trudności w porównywaniu dat bezwzględnych. Niemniej ustala rozwój osadnictwa KCS na Wyżynie Małopolskiej na lata około 2800/2700-2300/2200 BC (s. 127). Na kolejnych stronach (s. 127-130) zajął się synchronizacją rozwoju KCS z innymi ugrupowaniami na Wyżynie Małopolskiej – KPL, ceramiki promienistej (KCP), KAK, KZ, KPD oraz z sąsiednich terenów (s. 130-136).

Obszar Wyżyny Małopolskiej można generalnie podzielić na dwa regiony występowania innych kultur oprócz KCS. Na terenie zachodniej Małopolski będzie to przede wszystkim KPL i jej faza pucharowo-badeńska oraz grupa zesławicko-pleszowska KCP, na pozostałym obszarze występuje nie tylko KPL ale i KAK, KZ, KPD. Tak więc relacje na Wyżynie Sandomierskiej są o wiele bardziej złożone, jak pojawienie się „fenomeny zlockiego”, choć datami bezwzględnymi dysponujemy tylko dla kilku obiektów a najbardziej istotne byłoby wydzielić wyznaczniki najmłodszej fazy KPL.

Do interesujących należą uwagi nad synchronizacją z innymi ugrupowaniami KCS zwłaszcza z materiałami pochodzącymi z południowo-wschodniej Lubelszczyzny, czyli Grzędy Sokalskiej (s. 130-132), gdzie w ostatnich latach odkryto i przebadano blisko trzydzieści kurhanów, w tym związanych z najmłodszą fazą rozwojową KCS, a więc kopców, które występują znacznie dłużej niż na Wyżynie Małopolskiej. Należy pamiętać, że stan badań nad KCS na Lubelszczyźnie jest wyjątkowo słaby. Różnorodne prace (w tym powierzchniowe), znaleziska luźne i odkrycia przypadkowe nie dostarczają podstaw do stwierdzenia na tym terenie trwałego osadnictwa tej kultury. Kilka grobów (w tym m.in. Lublin-Sławinek, który sądząc po zdob-

nictwie jednego z naczyń) można datować na późną fazę KCS. Znacznie częstsze są znaleziska luźne toporów (różnych typów – od form najstarszych do młodszych; por. A. Bronicki 1991) i czworościennych siekier krzemieniowych (por. A. Zakościelna, J. Libera 1991).

Omówione zostały także inne powiązania Wyżyny Małopolskiej z terenami ościennymi, np. południowymi i zachodnimi grupami KPD, kulturą trypolską (ze strefy pontyjskiej), wczesnobrązowymi ugrupowaniami z obszarów na południe od Małopolski (s. 134-137).

W kolejnej części pracy *Interpretacja obrządku pogrzebowego. Uwagi o strukturze społecznej* (s. 139-154) Autor zajął się rytuałem panującym w grobach kurhanowych. Mała liczba przebadanych kopców (11) uniemożliwia określenie prawidłowości i reguł istniejących w tym czasie. W fazie I rozpoznany został jedynie obrządek pogrzebowy zastosowany tylko dla dorosłych mężczyzn. Nie wiemy natomiast, jak chowano kobiety i dzieci – czy w kurhanach spoczywali tylko „wyjątkowi osobnicy”.

Sporo miejsca Autor poświęcił porównaniu obrządku pogrzebowego KCS i KPL, zwłaszcza grobom megalitycznym, szukając podobieństw i różnic pomiędzy jedną a drugą kulturą. Na pewno należy się zgodzić z hipotezą prezentowaną wielokrotnie, że grobowce megalityczne posiadają wydzźwięk społeczny – poprzez duży nakład pracy włożony w ich budowę – która miała cementować więzi pomiędzy członkami lokalnej społeczności (s. 140-141). Konkludując stwierdza, że obok ewidentnych różnic w obrządku pogrzebowym istnieją także pewne podobieństwa. Jest rzeczą zastanawiającą, gdzie mogło dojść do styku ludności KPL a KCS. Jednym z takich obszarów mogła być Wyżyna Sandomierska, gdzie nielicznie występują najstarsze materiały KCS i jednocześnie istnieje intensywne osadnictwo KPL. Tereny na wschód od Wisły, w tym Płaskowyż Naęczowski „zarezerwowany” był tylko dla osadnictwa KPL i KAK. Problemem otwartym dla rozważań genezy osadnictwa KCS są tereny zachodniej Małopolski.

Następnie Autor analizuje powiązania KAK z KCS, które przez pewien czas były sobie współczesne. Na ziemiach polskich nie wydzieliła się grupy wschodniej (s. 141), która nazywana jest wołyńską kulturą megalityczną a jej obszar występowania to tereny na wschód od Bugu (J. Gurba 1989, s. 232 i n.) – dlatego wiązanie przez Autora znalezisk z Łopiennika, Stefankowic (zwłaszcza, że ceramika zdecydowanie różni się od materiałów wołyńskich) jest nieporozumieniem.

Podobnie, jak było to w przypadku KPL, Autor widzi podobieństwa jak i ich brak pomiędzy KCS a KAK. Różnicą jest oczywiście obecność w KAK obrządku

megalitycznego, ale łączą je pewne wspólne wzorce późnoneolityczne, które zaowocowały powstaniem (przy udziale i innych czynników) synkretycznej kultury zlockiej (s. 142).

Podsumowaniem tego rozdziału jest prezentacja ogólnych cech obrządku pogrzebowego na cmentarzyskach płaskich. W sumie Autor dysponował 220 zespołami grobowymi, na podstawie których przeprowadził analizę reguł panujących w tej kulturze. Dla zobrazowania różnic w bogactwie grobów posłużył się skalą punktową zaproponowaną przez S. Kadrowa i A. i J. Machników dla stanowiska w Iwanowicach (1992, s. 66-67), z pewnymi modyfikacjami. Cmentarzysko na „Babiej Górze”, można uznać za dość nietypowe, gdyż znaleziono na nim tylko jedno naczynie, a więc zostało ono potraktowane jako coś cennego i przyznano mu tylko 2 punkty (co nie ma odpowiedników na innych stanowiskach grobowych). Można zrozumieć, że Autor toporom i wyrobom miedzianym przyznał po 2 punkty, ale nie w przypadku ceramiki, dość często występującej. To samo dotyczy, np. siekier – tylko 1 punkt, tyle samo za 1-2 grociki, a 2 – za ich większą ilość (w ten sam sposób punktowano półsurowiec krzemienisty, jakby miał większą wartość niż siekiera, czy kilkanaście ostrzy strzał).

Groby męskie są bogaciej wyposażone – ich wartość punktowa wynosi od 50 do 71, w przeciwieństwie do pochówków kobiet i oczywiście dzieci. Skale punktowe „bogactwa” przedstawiono na dwóch diagramach (ryc. 58, 59), które są trudne do analizy – dlatego też bardziej przejrzyste byłoby, gdyby do tabeli 40 (cechy wyposażenia grobów płaskich) dołączyć kolejną rubrykę, w której znalazłaby się liczby punktów za „bogactwo”, co umożliwiłoby porównanie z wykresami, a także wiadome byłoby jakich pochówków one dotyczą.

W jednym z ostatnich podrozdziałów Autor zajmuje się ogólnym schematem ewolucji struktur społecznych w późnym neolicie na Wyżynie Małopolskiej (s. 150-154) z podziałem na trzy etapy (od młodszych faz KPL, KCP i KAK, poprzez początek KCS, aż do pełnego jej rozwoju), uwzględniając ich charakterystykę, profil, wzorce gospodarcze i osadnicze, ogólny „schemat” obrządku pogrzebowego oraz elementy społeczne.

Ostatni rozdział *Uwagi o genezie i kierunkach dalszego rozwoju KCS na Wyżynie Małopolskiej* (s. 155-161) poświęcono m.in. początkom KCS. Autor przedstawił wszystkie znane dotychczas teorie związane z genezą tej kultury, konkludując, że powstanie kompleksu KCS było konsekwencją przemian społeczno-gospodarczych zachodzących wcześniej na obszarze południowej i południowo-wschodniej Europy. Na terenie Wy-

żyny Małopolskiej nie można wykluczyć, że pierwsze „społeczności kurhanowe” reprezentują przybysze z terenów ościennych, a wkrótce potem mogło dojść do akulturacji, części miejscowej ludności KPL (w tym również z fazy pucharowo-badeńskiej) i KCP. Powstanie lokalnych ugrupowań KCS na Wyżynie było efektem zróżnicowanych chronologicznie procesów kulturowych. Ich początek może być obserwowany w postaci relacji z środowiskiem KAK i KZ, a w fazie III udziałem wszystkich zjawisk. Stąd wynikłe dość duże zróżnicowanie kulturowe.

Otrzymaliśmy bardzo cenną publikację, która gruntownie i wszechstronnie omawia zagadnienia KCS na Wyżynie Małopolskiej w oparciu o materiały grobowe, gdyż tylko takie dostępne były Autorowi. Ale trzeba też podkreślić, że jest to obszar z największą ilością znalezisk „sznurowych” począwszy od fazy najstarszej po schyłkową.

Praca napisana jest przejrzysto, bardzo dobrym stylem. Zawiera bogatą i niezbędną literaturę, w której Autor dobrze się porusza. Na pochwałę zasługuje także starannie wykonana szata graficzna.

Literatura

- Bagińska Jolanta, Machnik Jan
2003 *Wyniki ratowniczych badań zniszczonego kurhanu na stanowisku 31 w Werszczycy, pow. Tomaszów Lubelski na Grzędzie Sokolskiej. Wyodrębnienie grupy sokolskiej kultury ceramiki sznurowej. Archeologia Polski Środkowowschodniej 6 (2001), s. 38-57.*
- Balcer Bogdan
1983 *Wytwórczość narzędzi krzemienych w neolicie ziem polskich. Wrocław.*
- Bąbel Jerzy
1987 *Obrządek pogrzebowy we wczesnym okresie epoki brązu na Wyżynie Sandomierskiej (maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Instytucie Archeologii UMCS w Lublinie).*
- Borkowski Wojciech
1987 *Neolithic and Early Bronze Age hart-shaped arrow-heads from the Little Poland Upland. W: New in stone age archaeology, red. T. Szela. Warsaw-Cracow, s. 147-181. Archaeologia Interregionalis [8].*
- Borkowski Wojciech, Migal Witold
1996 *Ze studiów nad użytkowaniem siekier czworosiecznych z krzemienia pasiastego. W: Z badań nad wykorzystaniem krzemienia pasiastego, red. J. Gurba. Warszawa, s. 141-165. Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemienymi w Pradziejach 3.*
- Bronicki Andrzej
1991 *Późnoneolityczne i wczesnobrązowe toporki kamienne z obszaru województwa chełmskiego. W: Schyłek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowowschodniej (materiały z konferencji), red. J. Gurba. Lublin, s. 297-340. Lubelskie Materiały Archeologiczne 6.*
- Buchvaldek Miroslav
1967 *Die Schnurkeramik in Böhmen. Praha. Acta Universitatis Carolinae. Philosophica et Historia Monographia 19.*
1986 *Kultura se šňůrovou keramikou ve střední Evropě. I. Skupiny mezi Harcem a Bílými Karpaty. Praha, s. 9-160. Praehistorica 12.*
- Buko Andrzej, Ścibior Józef
1991 *Zespół grobowy starszej fazy kultury ceramiki sznurowej z Kleczanowa koło Sandomierza. Sprawozdania Archeologiczne 43, s. 115-126.*
- Burchard Barbara
1973 *Z badań neolitycznej budowli trapezowatej w Niedźwiedziu, pow. Miechów (stan. 1). Sprawozdania Archeologiczne 25, s. 39-48.*
- Florek Marek, Zakościelna Anna
2006 *Wyniki badań ratowniczych na stanowisku 6 w Złotej, pow. sandomierski, w latach 2003-2004. Archeologia Polski Środkowowschodniej 8, s. 41-56.*
- Gleń Elżbieta
1979 *Analiza antropologiczna materiałów kostnych z cmentarzyska kultury ceramiki sznurowej w Koniuszy, woj. Kraków. Sprawozdania Archeologiczne 31, s. 79-90.*
- Gładkowska-Rzeczycka Judyta
1973 *Próba przedstawienia problematyki paleodemograficznej na terenie Polski od czasów najdawniejszych do V w. n.e. Archeologia Polski 18: 2, s. 279-327.*
- Gurba Jan
1989 *Kultura amfor kulistych. W: Od paleolitu do środkowego okresu lateńskiego. Część 1. Epoka kamienia, red. J. Kmieciński. Warszawa, s. 232-261. Pradzieje Ziemi Polskich. Tom 1.*
- Haduch Elżbieta
1999 *Łękawie, woj. świętokrzyskie – analiza antropologiczna. Sprawozdania Archeologiczne 51, s. 179-190.*
- Häusler Alexander
1974 *Die Gräber der älteren Ockergrabkultur zwischen Ural und Dniepr. Berlin.*
- Kadrow Sławomir, Machnikowie Anna i Jan
1992 *Iwanowice. Stanowisko Babia Góra, część 2. Cmentarzysko z wczesnego okresu epoki brązu. Kraków.*
- Kempisty Andrzej
1978 *Schyłek neolitu i początki epoki brązu na Wyżynie Małopolskiej w świetle badań nad kopami. Warszawa. Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego 121.*

- Krzak Zygmunt
1989 *Złota culture. Złota near Sandomierz, woj. Tarnobrzeg, sites „Grodzisko I” and „Nad Wawrem”. Cemetaries. Przegląd Archeologiczny 36, s. 255-269.*
- Libera Jerzy
2001 *Krzemienne formy bifacjalne na terenach Polski i zachodniej Ukrainy (od środkowego neolitu do wczesnej epoki żelaza).* Lublin.
- Libera Jerzy, Zakościelna Anna
2006 *Inwentarze krzemienne z grobów grupy południowo-wschodniej kultury pucharów lejkowatych. W: Idea megalityczna w obrządku pogrzebowym kultury pucharów lejkowatych, red. J. Libera, K. Tunia. Lublin–Kraków, s. 135-169.*
- Machnik Jan
1966 *Studia nad kulturą ceramiki sznurowej w Małopolsce.* Wrocław.
- Machnik Jan, Bagińska Jolanta, Koman Wiesław
2001 *Nowa, synkretyczna grupa kultury ceramiki sznurowej w Polsce środkowowschodniej. W: Problemy epoki kamienia na obszarze Starego Świata. Księga Jubileuszowa dedykowana Januszowi K. Kozłowskiemu, red. B. Ginter i in. Kraków, s. 389-400.*
- Machnik Jan, Ścibior Józef
1991 *Die Chronologie der Schnurkeramikultur (SchK) in Südpolen. W: Die kontinentaleuropäischen Gruppen der Kultur mit Schnurkeramik, Internationales Symposium. Praha–Štířín 1-6 10 1990, Die Chronologie der regionalen Gruppen. Zusammenfassungen, red. Ch. Strahm. Freiburg i Br., s. 45-54.*
- Marciniak Józef
1960 *Materiały neolityczne z Żukowa, pow. Sandomierz. Materiały Archeologiczne 2, s. 43-56.*
- Matoušek Václav
1982 *Pohřební rítus rané únětické kultury v Čechách. W: Varia archaeologica 3 [red. M. Buchvaldek]. Praha, s. 33-52. Praehistorica 10.*
- Ondráček Jaromíl, Šebela Lubomír
1985 *Pohřebiště nitranské skupinu v Holešově. (Katalog nálezů).* Kroměříž. Studie Muzea Kroměřížska `85.
- Pástor Ján
1969 *Košické pohrebisko.* Košice.
- Pyzik Zygmunt
1982 *Eneolityczny zespół grobowy kultury ceramiki sznurowej w Siesławicach, gm. Busko-Zdrój w woj. kieleckim. Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 12, s. 195-209.*
- Sochacki Zdzisław
1964 *Grób kultury ceramiki sznurowej w Dłubni-Zesławicach pod Krakowem. Wiadomości Archeologiczne 30: 3-4, s. 317-321.*
- Tunia Krzysztof
1979 *Cmentarzysko kultury ceramiki sznurowej w Koniuszy, woj. Kraków. Sprawozdania Archeologiczne 31, s. 47-77.*
1999 *Cmentarzysko kultury ceramiki sznurowej w Łękawie, woj. świętokrzyskie. Sprawozdania Archeologiczne 51, s. 159-180.*
- Uzarowiczowa Anna
1970 *Groby kultury ceramiki sznurowej z cmentarzyska wielokulturowego w Mierzanowicach, pow. Opatów. Wiadomości Archeologiczne 35: 2, s. 201-234.*
- Waga Tadeusz
1931 *Kultura nadodrzańskiej ceramiki sznurowej w Wielkopolsce.* Poznań
- Wiślański Tadeusz
1979 *Kształtowanie się miejscowych kultur rolniczo-hodowlanych. Plemiona kultury pucharów lejkowatych. W: Neolit, red. W. Hensel, T. Wiślański. Wrocław, s. 165-260. Praehistoria Ziem Polskich. Tom 2.*
- Zakościelna Anna, Libera Jerzy
1991 *Wykorzystanie surowców krzemienych z okolic Świeciechowa w schyłkowym neolicie i we wczesnej epoce brązu w Polsce południowo-wschodniej. W: Schyłek neolitu i wczesna epoka brązu w Polsce środkowowschodniej (materiały z konferencji), red. J. Gurba. Lublin, s. 135-180. Lubelskie Materiały Archeologiczne 6.*

Dr Barbara Bargiel
Instytut Archeologii UMCS w Lublinie
Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4
20-031 Lublin